

Zostań – Kasia Cerekwicka

Nie potrafię i nie chcę wciąż czekać
Wiem że banał że wiosna że bzy
Drżenie głosu i serca słów rzeka
I że wiersz to zły
Wiem bo czytam
Wiem bo czekam
Sama piszę ten wiersz

Zostań, zostań dziś
Durna miłości gdzie chcesz nocą iść
Widzę jak zebrzesz po nocy
Wciąż się bojąc dnia

Nie pozwolę byś związała jak złodziej
Który kradnie mój czas, kradnie mnie
Nie kłam że nocą trzeba odchodzić
By móc wracać w dzień
Wciąż jest światło pod powieką
Wciąż jest ogień w mych snach

Zostań, zostań dziś
Durna miłości gdzie chcesz nocą iść
Widzę jak zebrzesz po nocy
Wciąż się bojąc dnia
Z tobą chcę razem napisać zwykły prosty wiersz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych